

# Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

## Lament i groźby Stresemanna

„Takiej noty nie otrzymały Niemcy w najcięższych chwilach swej historii“...

BERLIN, 5.6. — Tel. wł. — Po otrzymaniu noty rządów sprzymierzonych i odbyciu nadzwyczajnej narady przez gabinet Rzeszy minister spraw zagranicznych Stresemann przyjął dziennikarzy prasy zagranicznej, a w ich liczbie korespondenta „Expressu Paryskiego“.

Stresemann silnie zdenerwowany oświadczył, iż takiej noty, jak obecna, nie otrzymały Niemcy nigdy przedtem, nawet w najcięższych chwilach swej historii.

Alianci — oświadczył minister

niemiecki — drwią sobie z Rzeszy. Szczególnie dotknęło rząd Niemiec żądanie państw sprzymierzonych, dotyczące zburzenia fabryk Kruppa i innych.

„Niemcy — mówił Stresemann — nie mogą sobie pozwolić, na taki luksus, równający się stracie kilkuset milionów marek i nigdy nie zgodzą się dobrowolnie na spełnienie tego żądania.“

Jeśli sprzymierzeni upierają się przy tem żądaniu — muszą wzajemnie za jego spełnienie wypłacić Niemcom odszkodowanie.

BERLIN, 5.6. Według biura Wolffa nota sojuszników do Niemiec głosi między innymi: Rząd niemiecki dopuścił się kilkakrotnie przewinień, w szczególności przez werbowanie ochotników do Reichswehry.

Rządy sojusznicze apelują ponownie do rządu niemieckiego, aby przyjął do załatwienia żądań sojuszników, gdyż jest to jedynym środkiem, prowadzącym do opróżnienia części obszaru okupowanego.

PARYŻ, 5.6. Agencja Havasa donosi: Nota sprzymierzonych, wręczona wczoraj w Berlinie stwierdza, że uchybienia niemieckie oraz uporczywe nienaprawianie przez Niemcy ich uchybień pozwoliłoby kiedyś w przyszłości Niemcom na odbudowę swej armii według zasady „Naród uzbrojony — jako armia“, co byłoby formalnie sprzeczne z postanowieniami traktatowymi, według któ-

rych armja niemiecka ma służyć wyłącznie do utrzymywania porządku wewnątrz państwa oraz do ochrony granic.

Całokształt uchybień niemieckich ma charakter w najwyższym stopniu niebezpieczny dla pokoju powszechnego.

Sprzymierzeńcy są przeświadczeni, że zupełnie zależy od dobrej woli władz niemieckich szybkie naprawienie omawianych uchybień. Sprzymierzeńcy są gotowi

ewakuować strefę kolońska natychmiast, gdy tylko naprawienie uchybień zostanie dokonane. Jeżeli w okresie naprawiania tych uchybień nie dopuszczą się Niemcy żadnego nowego poważniejszego uchybienia, to nie będzie stało na przeszkodzie wycieszeniu przez sprzymierzonych międzysojuszniczej kontroli wojskowej.

## Doktor honorowy uniwersytetu warszawskiego



PANI MARJA SKŁODOWSKA-CURIE Z REKTOREM UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO PRZED WCZORAJSZYM WYKŁADEM

## WARJACI PRZEMAWIAJĄ W SEJMIE

Gorszące sceny w gmachu przy ul. Wilejskiej  
Za grunt pana Dobiji prawica mści się na starzyźnie amerykańskiej

Marszałek zapowiada korekturę listy obecności

WARSZAWA, 6.6. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się wczoraj od ataku postów niemieckich na ustawę przemysłową, złożoną jeszcze przez p. ministra Kiedronia. Mówcy wykazali, iż owiana jest ona duchem średniowiecza przyniosłaby nieobliczalne szkody miastom polskim.

Właśnie przemawiał w tej materii pos. Prytucki, gdy od strony sali poczęli wstępować ku trybunie jakiś młody, dostatnie ubrany je-

Niezatrzymany przez nikogo stanął przy mównicy i tajemniczo przyłożył palec do ust.

Pos. Prytucki umilkł.

Wówczas młodzieniec okrążył ręką rękę

usunął go z mównicy i zajmując jego miejsce zawołał głosem donośnym:

— Nasz nieśmiertelny wieszcz, Adam Mickiewicz postawił problem 441 Trzeba działać. Apokaliptyczny mąż, który pozna swe imię, sprowadzi kapitały...

Ogólna konsternacja uciszyła p. marszałek przerywając posiedzenie. Członkowie biura zaprosili młodzieńca do opuszczenia sali, co ten uczynił bez oporu, gdyż, jak mówił, powiedział wszystko, co miał... powiedzieć.

Po tym niesłychanym incydencie przemówiło jeszcze kilku postów i ustawę odesłano do komisji.

Posiedzenie zapowiadało się spokojnie. Gładko załatwiono trzecie czytanie ustawy o przerachowaniu wkładów P.K.O., ustawę o wierzytelnościach w walutach obcych i o ulgach podatkowych od kapitałów obcych.

Aż oto na trybunie wszedł pos. Tabaczyński, z referatem o sprzedaży względnie odstąpieniu kilku skrawków gruntu kolejowego.

Tu rozpoczęły się fakty istotnie sprzeczne. Sejm dał znowu widoku niegodne Wysokiej Izby reprezentującej naród.

Pos. Putek podniósł, że grunt przy stacji Łodygowice w Galicji ma być odstąpiony p. Dobiji, synowi p. Ludwika Dobija, że działyły tu jakies wpływy zakulisowe, gdyż grunt ten jest kolej potrzebny.

Pos. Putek żąda odesłania sprawy do komisji, wobec której obciążenie poczynił sensacyjną rewelacją. Prawica sprzeciwiła się. Wniosek o odesłaniu do komisji upadł głosami prawicy i Piasta. Lecz kiedy przyszło do meritum sprawy, lewica

zdekompletowała posiedzenie. Wicemarszałek Osiecki zarządził

wobec tego odroczenie głosowania i przejście do następnego punktu porządku dziennego; opierając się na regulaminie, który wymaga quorum do głosowania nie do dyskusji.

Wywołuje to protesty na prawicy.

— Niema posiedzenia!  
— Brak quorum! — wołają wzburzone głosy.

Ale lewica wraca na salę i quorum znów jest.

Prawica jednak wzięła na kiel. Związek Lud. - Narodowy demonstracyjnie opuszcza salę.

A tymczasem toczy się dyskusja nad

sprawą najniebezpieczszą pod słońcem, bo nad zwolnieniem od cla starych ubrań przysyłanych w darze ubogim krewnym przez emigrantów z Ameryki.

Po kilku spokojnych przemówieniach, gdy przystąpiono do głosowania pos. Piotrowski (Ch. D.) żąda sprawdzenia quorum. Na sali jest 60 postów.

Z kurytarza, przez oskłone drzwi przygląda się

tej gorszącej komedji prawica.

Ale wczynie sprawdzania quorum przewodnictwo obejmuje marszałek Rataj, który zapowiada, że w przyszłości zarządzać będzie w takich wypadkach

odczytywanie listy obecności z trybuny

i według jego wyników podda korekcie listę sporządzoną na podstawie podpisów poselskich.

To mocne postawienie sprawy przez Marszałka przyjęte będzie z prawdziwą ulgą przez wszystkich, którym zależy na ratowaniu poważnej Sejmicy.

W nieproszony „mówca sejmowy“ nazywa się Tadeusz Kozłowski, ma lat 26, jest byłym urzędnikiem, synem adwokata, zamieszkałym przy ul. Natolińskiej.

Aresztowany przez straż marszałkowską został Kozłowski doprowadzony do XIII-go komisariatu i oddany do dyspozycji policji politycznej. Znaleziono przy nim

nabity browning hiszpański i siedem ładunków. Kozłowski odmawia narazie wszelkich zeznań.

Wszystkie dane każą przypuszczać, że mamy tu do czynienia z obłąkanym.

## Katastrofa Stinnesa Wybór Hindenburga — niszczy kredyt niemiecki

BERLIN, 6.6. Przesilenie w koncernie Stinnesa można uważać za następstwo wyboru Hindenburga. Młody Stinnes znalazł się właśnie w podróży po Anglii i Ameryce Północnej w sprawie uzyskania kredytów. Rokowania miały być już zakończone, gdy nastąpił wybór Hindenburga, pociągając za sobą niedojście do skutku układu w sprawie

kredytów dla Stinnesa. Nadzieja, że akcja ratunkowa wielkich banków podziała uspakajająco na giełde, nie ziszczyła się. Nastrój na giełdzie był wczoraj wprost rozpaczliwy.

„Deutsche Allg. Zig.“ będąca własnością Stinnesa, wypowiedziała posady 20 redaktorom.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 6.6. Akcje, listy zastawne i papiery państwowe prawie bez zmiany. Obroty małe. Z walut przed giełdą Paryż i Belgia nadal b. słabe.

Dewizy  
Belgia (za 100) 24.50, Holandia (za 100) 208.80, Londyn (za 1) 25.25 1/2, Paryż (za 100) 24.80, Praga (za 100) 15.42, Szwajcaria (za 100) 100.68, Wiedeń (za 100) 73.18, Sztokholm (za 100) 139.15, Włochy (za 100) 20.65.

NOTOWANIA POLUDNIOWE  
Papiery lokacyjne  
5 proc. pożyczka konwers. 46.00, 8 proc. Poż. Złota 71.00, 10 proc. prz. kolejowa 90.00, 6 proc. Poż. dolar. 62.50, 4 1/2 proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 23.15, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915-16 i. 13.50, 4 1/2 proc. L. Z. m.

Warszawy 15.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 17.80.

Banknoty  
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.19.

Metale  
Rubel złoty 267 1/2, Dolar złoty 5.19, Funt ang. złoty 25.00, Dolar srebrny 4.05, Rubel srebrny 191, Srebrny bilon rosyjski 0.90.

ZURYCH, 6.6. Otwarcie: Paryż 24.45, Londyn 25.07 i pół, Nowy Jork 5.16, Belgja 23.90, Włochy 20.45 i pół, Holandia 207.35, Berlin 1.22.9, Wiedeń 72.70, Sztokholm 138.15, Oslo 86.75, Kopenhaga 97, Sotja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 99.25, Budapeszt 0.72.4, Białogrod 8.60, Ateny 8.62, Turcja 2.78, Bukareszt 2.45, Singapur 13, Buenos Aires 208, Tendencja niepewna.

## P. min. Ratajski uwzględniając trudne położenie rządu podaje się do dymisji

Następcą jego będzie  
wojewoda fachowiec

WARSZAWA, 6.6.

Po wyjściu p. min. Thugutta z gabinetu wytworzyła się sytuacja, która wymagała pewnych zmian w Rządzie, by zachować jego równowagę, tak niezbędną w chwili obecnej, gdy Rząd u maczania zdobyte pozycje w walce o odróżnienie gospodarcze kraju.

Jak wiadomo, PPS. żąda zmian w ministerstwie spraw wewnętrznych i uzależnienia swąją postawę wobec Rządu od ustąpienia p. min. Ratajskiego.

P. premier Grabski nie jest jednak zwolennikiem tych zmian. Natomiast sam p. min. Ratajski w obywatelskim zrozumieniu trudności Rządu i uwzględniając powagę sytuacji, postanowił podać się do dymisji.

Na następcę jego wymieniają kilku kandydatów z pośród wojewodów. Istnieje bowiem tendencja, by stanowisko ministra spraw wewnętrznych objął ktoś z pośród fachowców.

Stanowisko p. Thugutta nie będzie obsadzone.

## Podwyżka ceł — zarządzeniem prezjściowem Wywiad „N. Freie Presse“ z posłem Kowalskim

WIENIEN, 6.6. „Neue Freie Presse“ omawia wywiad z posłem Kowalskim, Wieruszem Kowalskim, w sprawie podwyższenia ceł w Polsce. Poseł Kowalski zaznaczył, że zarządzenie to jest prowizoryczne i ma jedynie na celu poprawę ujemnego bilansu handlowego w Polsce, co jest następstwem niepomyślnych wyników zniw zeszłorocznych. Na szczęście, widoki co do zniw w tym roku w Polsce są tak optymistyczne, że poczynione zarządzenia celne będą mogły być po zniwach zniesione, poczem nastąpi powrót do liberalnej polityki importowej.

## Primo de Rivera kieruje bitwą morską

To znaczy, że Hiszpanie przegrają ją z pewnością

PARYŻ, 6.6. „Le Journal“ donosi z Madrytu, że Primo de Rivera będzie kierował osobiście na jednym z pancerników operacjami przeciwko Alhucemas, które będą poprzedzone trzydniowym bombardowaniem portu. Ten sam dziennik donosi, że lotnicy hiszpańscy wykryli pomiędzy Alhucemas i Adjir okopy Rifienów, oraz około 30 armat, ustawionych w punktach strategicznych.

## Generał sowiecki szczuje chińczyków na wojska białych

W kleszeni miliony dolarów

NOWY JORK, 6.6. Ochotnicy amerykańscy aresztowali w Szanghaju generała armii sowieckiej Guzena, który udzielał instrukcji rewolucjonistom chińskim, w jaki sposób mają atakować obce wojska. Przy Guzenie znaleziono 2 miliony dolarów w czekach i gotówce.

## Dwa zamachy na króla hiszpańskiego Bomba w zamku i dynamit w tunelu

Król wyszedł cało i bez szwanku

PARYŻ, 6.6. Donoszą z Madrytu, że wczoraj o godz. 10.30 wieczorem dokonano zamachu na króla hiszpańskiego, podczas jego pobytu w pałacu markizy Castenbe, położonym na peryferii Madrytu.

Na szczęście rzucona bomba nie raniła nikogo. Pałac natomiast został mocno uszkodzony.

Na drodze powrotnej króla do stolicy przygotowany nowy zamach. Dronik znalazł 80 kgr. dynamitu na torze kolejowym w tunelu, leżącym na szlaku Barcelona — Madryt.

Król przypadkowo zatrzymał

się w Barcelonie, wskutek czego zamach nie udał się.

## Bomba w katedrze hiszpańskiej przed mszą dla króla

Aresztowanie czterech księży

LONDYN, 6.6. „Evening News“ donoszą z Cerebere (Hiszpanja), że na skutek wykrycia drugiej bomby w katedrze tamtejszej na kilka minut przed rozpoczęciem królewskiej mszy, 4-ch księży zostało aresztowanych

## MINISTER BUŁGARSKI sprzymierzeńcem zbrodniarzy sofijskich Ukrywał przywódcę rewolucjonistów i wiedział o zamachu

Telegram własny Kuriera Czerwonego

SOFJA, 5.6. Dokonano tu sensacyjnego aresztowania ministra Stojacewa. Policja w poszukiwaniu komunistów wkroczyła do mieszkania ministra, gdzie, jak się okazało, ukryty był znany przywódca rewolucjonistów dr. Zakarow.

Znaleziono tam również dużą ilość literatury propagandowej. Na wniosek prokuratury Stojacew pozbawiony został swego mandatu jako poseł, a tem samem nietykalności.

Przeprowadzone dotychczas dochodzenie wykazało, iż Stojacew był właśnie tym jedynym członkiem gabinetu, który nie przybył na uroczyste nabożeństwo w katedrze, w dniu zama-

## Rocznik Tacyta w bibliotece

Watykanu  
Niezwyczajne odkrycie  
pomnika kultury z przed  
wieków

RZYM, 6.6. Feliks Grafi, członek instytutu francuskiego w Rzymie, odkrył w bibliotece watykańskiej jeden z najstarszych manuskryptów Roczników Tac-

### Wojna gospodarcza polsko-niemiecka Wobec Niemiec ZASTOSUJE POLSKA ŚRODKI ODWETOWE

Rząd polski zakaza przywozu wyrobów przemysłu niemieckiego

WARSZAWA, 6.6. Zarządzenie, zakazujące przywozu węgla polskiego do Niemiec, ma obowiązywać od połowy czerwca.

Informacje, otrzymane przez rząd polski z Berlina stwierdzają, że zarządzenie to, wydane rzekomo z pobudek natury gospodarczej, obliczone jest na bardzo dotkliwy efekt polityczny. Tym efektem ma być zgoda Polski na polityczne ustępstwa w traktacie handlowym, o których wspomnieliśmy wczoraj.

Zakaz wywozu węgla polskiego do Niemiec może w pewnym stopniu pogorszyć naszą sytuację w dziedzinie bezrobocia.

ale niewątpliwie nie osiągnie zamierzonego przez rząd niemiecki celu. Polska bowiem nie jest bezbroną wobec Niemiec.

Wywóz węgla do Niemiec jest jedną pozycją naszego bilansu handlowego, który ma też stronę bierną, t. j.

przywóz z Niemiec. Polska dążąc do utrzymania równowagi między wywozem, a przywozem, będzie musiała pomyśleć

o obronie przeciwko zarządzeniom niemieckim drogą

zatrzymania dowozu szeregu produktów niemieckich, nabywanych masowo przez Polskę.

musimy utrzymać równowagę pomiędzy naszym wywozem do Niemiec i przywozem stamtąd, przeciwnie zarządzeniom nie-

### Polska płaci długi zagraniczne Pierwsza spłata pożyczki amerykańskiej

WARSZAWA, 6.6.

W dniu 3-m czerwca ministerjum skarbu otrzymało od konsorcjum bankowego „Dillon, Read & Co.” telegraficzne po-

twierdzenie dokonanej wpłaty na poczet należności od kuponów i amortyzacji pożyczki dolarowej w sumie 2.135.000 dol.

### Dochody i wydatki państwowe w czerwcu

Ze 183 milionów wpływów — pół miliona nadwyżki

WARSZAWA, 6.6.

Ustalony na miesiąc czerwiec miesięczny preliminarz budżetowy wynosi w wydatkach kwotę 183 miliony i zamyka się nadwyżką 561 tysięcy złotych dochodów nad wydatkami.

Z wydatków tych 66,8 mil. zł. przypada na pobory urzędnicze, 41 mil. zł. na wydatki rzeczowo-administracyjne, urzędników, 26 mil. zł. na wydatki inwestycyjne i 49,6 mil. zł. na wydatki specjalne.

W wydatkach poszczególnych ministerjum na emerytury cywilne przeznaczono w czerwcu 3,7 mil. zł. na emerytury wojskowe 0,8 mil. zł., na renty inwalidzkie 9 mil. zł., na spłatę długów zagranicznych 2,9 mil. zł.; na spłatę odsetek od długów zagranicznych 3,6 mil. zł.

W ministerjum robót publicznych na utrzymanie dróg i mostów w czerwcu przewidziano 2,8 mil. zł.

W ministerjum reform rolnych na pomoc kredytową dla osadników przewidziano 1,5 mil. zł. i na pomoc kredytową dla komasujących się gospodarstw 8,5 mil. zł.

W ministerjum pracy i opieki społecznej przeznaczono na opiekę społeczną 1,2 mil. zł. i na dotację dla funduszu bezrobocia dalszą kwotę 1,6 mil. zł.

### „Obroncy wierzitelności” Akcja społeczna, czy interes osobisty

Chciał sprawą waloryzacji wierzitelności jest rozstrzygnięta dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadzie pełnomocnictwa przy naprawie skarbu przez Sejm udzielonych i czynnikii usta wodawcze przechodzą nad nią do porządku dziennego, balamutna akcja prowadzi różne samowolne komisjety wierzitelności, urządzające zebrania, udzielające porad, pobierające za nie opłaty i produkujące posiadaczy listów zastawnych. Na tem tle wytworzyła się rywalizacja pomiędzy

wzajemnie przeliczującymi się „komitetami”, czego dowodem jest między innymi nadesłane nam oświadczenie „Stow. wierzitelności hipotecznych”. „Stow. właścicieli listów zastawnych T. K. Z.” oraz Komitetu centralnego zrzeszeń obrony wierzitelności, że nie mają nic wspólnego z „Komitetem obrony wierzitelności przy ul. Wiejskiej”.

Czy nie za dużo tych kopulujących się z sobą sklepików handlowych wiadomo czem, w jakim celu i dla kogo?

### Bicz na nasz biurokracyzm Za przewlekanie spraw starzy byliśmy ministerstwa przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym

WARSZAWA, 6.6.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej p. Lieberman, zgłosił wniosek, aby do Najwyższego Trybunału Administracyjnego można było występować ze skargą nie tylko przeciw zlemu zatłwieniu spraw przez urzędy państwowe, ale i wówczas, jeżeli są one przez ministra

przewlekane. Jeżeli ministerjum odwołania od decyzji niższej instancji nie wchodzi w przeciągu 90 dni — strona może występować ze skargą. Byłoby to znakomity bicz na powolność i formalistykę naszej biurokracji.

### NA ZŁY GEST KOMISJI SEJMOWEJ RZĄD REAGUJE NATYCHMIASTOWEM POSŁUSZEŃSTWEM

## Przerwa w zasiłkach dla bezrobotnych pracowników umysłowych Co to znaczy?

WARSZAWA, 6.6.

Ledwie onegdaj sejmowa komisja ochrony pracy odczekała nad projektem noweli o pomocy dla bezrobotnej inteligencji, grzebiąc tem samem sprawę na czas nieprzewidywany, a już wczoraj ministerstwo pracy pospieszyło z wydaniem znamiennego polecenia: wstrzymać przyjmowanie nowych podań o zasiłki dla bezrobotnej inteligencji.

nie może mieć tym razem Sejm pretensji, że rząd nie liczy się z życzeniami parlamentarzystów!

Posłowie chłopscy, „Wyzwolenie” i „Piast” oraz Związek Ludowo-Narodowy i klub Chrześcijańsko-Narodowy, wypowiedzieli wyraźnie swą niechęć do inteligentów i zupełną obojętność na losy tysięcy ludzi. Niech mrą z głodu! Inteligencji? Co nas to obchodzi!

Czy rząd musiał tak niezwłocznie i z taką potulnością pójść za inspiracją niektórych obywateli wysokiej Izby, nie wiemy. Ale to jasne, że przekreślając nawet tymczasową akcję zasiłków, rzucono masy bezrobotnych pracowników umysłowych na pastwę zupełnej niedzy. Czwadzieści pięć złotych na 6 tygodni, a z rodziną sześćdziesiąt lub osmdziesiąt złotych — nie było niewątpliwie głaszczkiem i rozpieszczeniem bezrobotnych pracowników — ale było jakążś ostoją i dawało możliwość utrzymania bodaj dachu nad głową i od czasu do czasu — obiadu. Zasiłki jakie wydawano dotąd z Funduszu Bezrobocia nie były wystarczające — ale chroniły przed ostatecznie rozpaczliwym położeniem tysięcy ludzi.

W samej Warszawie przecież u okienka kasy Funduszu Bezrobocia przewinęło się około 3.000 osób, z tych spora liczba posiadających rodziny.

Niepożebną też jest rzeczą, by państwo odmówić mogło opieki tym rzeszom bezrobotnych, dla któ-

rych jedyną przeszkodą do otrzymania pomocy stanowi to, że umiejscowienie lepiej czytać i pisać, niż inni.

Tymczasowa akcja pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych musi być nadal utrzymana, choćby w dotychczasowej — jak już doświadczalnie wykazało — dość wadliwie skonstruowanej formie i niedostatecznych rozmiarach. Rząd nie powinien tembardziej cofać tych miżernych świadczeń, że sprawa dalszej doraźnej akcji pomocy dla bezrobotnej inteligencji nie została jeszcze przesądzona na terenie sejmowym i mimo chwilowo niepomyślnego nastroju w Komisji Ochrony Pracy, niewątpliwie przez plenum sejmowe cofnięta nie będzie. Zresztą bezrobotnym ciągle obiecywano dalszą pomoc, z dnia na dzień ludzacy ich i każąc im dowiadywać się „jutro”.

A obietnice rządowe muszą być dotrzymywane, by obywatele nie traciili wiary w rząd i jego funkcjonariusza.

### Głośny monarchista wielkopolski gen. Raszewski przeniesiony w stały stan spoczynku

Otrzymał przytamt rangę generała broni

Zwolniony przez kilku tygodniami ze stanowiska dowódcy Okręgu Korpusu w Poznaniu gen. Raszewski — został obecnie definitywnie przeniesiony w stały stan spoczynku i przy tej sposobności otrzymał rangę generała broni.

Nie należy tego uważać za żadne odznaczenie, gdyż jest to tylko zwykłe zastosowanie u-

stawy emerytalnej, która postanawia, że oficer, który przy przeniesieniu na emeryturę ma za sobą dwa lata służby w jednej randze, winien być posunięty o jeden stopień.

Gen. Raszewski jest czwartym generałem broni na emeryturze, obok generałów Durskiego, Olszewskiego i Rządzkowskiego.

### Skłodowska-Curie w Warszawie

WARSZAWA, 6.6.

Uroczysty wykład w uniwersytecie

Znakomita uczona polska p. Skłodowska-Curie, piastująca tytuł doktora honorowego Uniwersytetu warszawskiego, wygłosiła wczoraj w uniwersytecie wykład o ciałach promieniotwórczych.

W uniwersytecie w imieniu uczelni p. Skłodowską powitał senat uniwersytecki z rektorem dr. Krzyształowiczem na czele, który po przedstawieniu jej grejum profesorskiego, wprowadził znakomitą uczoną do ukwieconej sali, gdzie odbył się wykład.

Półtoragodzinny wykład, w którym uczona skreśliła istotę swego odkrycia i drogi, które do niego doprowadziły, wysłuchany był w ciszy i skupieniu. Jasność myśli, przystępny sposób ujęcia tematu — przykuły uwagę słuchaczy.

Wśród uczonych

Na zaproszenie Towarzystwa Naukowych Fizycznego i Chemicznego, pani Skłodowska Curie wzięła udział w przyjęciu, urządzonym na jej cześć w sali Reursury Obywatelskiej. O godzinie 6-tej wieczorem zebrali się licznie członkowie tych Towarzystw uczonych z prezesami: prof. Białobrzelskim i prof. Świętosławskim na czele.

Przybyła w gronie rodziny znakomita uczona powitał prof. Białobrzelski i wręczył jej kwiaty. Zebranie miało charakter ściśle towarzyski. Przy czarnej kawie zgromadzili się w najbliższem gronie chemicy i fizycy, wśród nich prof. Boguski, nestor chemików polskich, prof. Zawadzki, były minister oświaty, senator prof. Kalinowski, prof. Wertenstein, były współpracownik pani Skłodowskiej-Curie, prof. Lampe, prof. Piętkowski i inni.

### Miasto zniszczone przez pożar i trzęsienie ziemi



Illustracja powyższa przedstawia obraz zniszczonego miasteczka Lodz po katastrofie, która nastąpiła w wyniku trzęsienia ziemi i klęski pożaru.

## Taka dyskusja w komisji wojskowej — to kpiny z armji narodowej

WARSZAWA, 6.6.

Komisja wojskowa była takowa po przerwie tygodniowej, załatwił wczoraj jeden artykuł projektu ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa.

Artykuł zawiera określenie zadań Rady wojennej. Artykułu następnego, o składzie Rady wojennej, komisja nie zdażyła załatwić. Rozgadała się tak szeroko o tej materji, że gdy nadeszła pora oświadczenia, była tak zgłodniała, iż przewodniczący p. poseł Maczyński nie miał już serca zarządzić głosowania.

Ale sama dyskusja wydobyla znow na wierzch kilka rodzynek. Nieoceniony w swych dociekaniach referent poseł Stefan Dąbrowski, wystąpił z nowym pomysłem paryskim. Marszałek Petaín powiedział mu, że do francuskiej Rady wojennej należą dowódcy korpusów. Trzeba więc rządowy projekt poprawić i do Rady wojennej wprowadzić także dowódców korpusów.

Potoczyła się więc dyskusja. Delegat Rządu gen. Zajac, po-

stawiając Miedziński, Liberman, Jedynak, Kościakowski jeśli szanownemu referentowi przystępnie tłumaczyć, że organizacja korpusowa w Polsce ma znaczenie terytorjalno-administracyjne, dowódcy korpusów są raczej organami ministerstwa, a nie wykładnikami dyspozycji bojowej i z tych powodów nie mają racjonalnego tytułu do zasiadania w Radzie wojennej. Referent mimo wszystko nie rozumiał, bo mu marszałek Petaín powiedział...

Znamienny również był szczegół głosowania.

Poseł Wędziagolski zauważył, że zgodnie z wzorem francuskim, należałoby jako członków Rady z urzędu wymienić w ustawie marszałków Polski.

Na to poseł Żaluska: — To lepiej odrazu napisać pan Józef Piłsudski, a przeleć ani ja, ani moi przyjaciele polityczni nie uznajemy tytułu Marszałka Polski nadanego p. Piłsudskiemu.

W tym punkcie dyskusja oczywiście ustała i komisja słusznie zrobiła idąc na obiad.

### Jakie traktaty handlowe zawierali nasi dygnitarze Za pomarańcze, figi, mandarynki — zapłaciła Polska Włochom 400 milionów Ilorów Sprzedała wzamian towarów za grosze

Toczące się obecnie rokowania między Polską a Włochami o zmianę umowy handlowej, zostały spowodowane koniecznością zmiany tej umowy w myśl wymogów życiowych.

Dotychczasowa umowa okazała się bardzo niedogodna dla polskich interesów

gospodarczych, gdyż przywóz z Włoch do Polski w roku ubieg-

łym wyniósł przeszło 400 milionów Ilorów, podczas gdy nasz eksport do Włoch był b. niski.

Obecnie stosunki gospodarcze między obu państwami oparte były na bardziej realnych podstawach.

Znosi się przedewszystkiem na znaczny wywóz do Włoch węgla i innych produktów przemysłowych polskich.

### Sejm domaga się redukcji programu nauk szkolnych i reformy matury

Uchwały komisji oświatowej

WARSZAWA, 6.6.

Komisja oświatowa Sejmu po przyjęciu do wiadomości wyjaśnienia rządu w sprawie tragicznych zająć w gimnazjum im. Lewelewa w Wilnie wezwała rząd do zredukowania programu nauk szkolnych

w ten sposób, by nie obniżając ich poziomu, oszczędzić młodzieży zbędnego wysiłku.

Nadto zażądała komisja reformy egzaminu dojrzałości oraz rewizji ustawy w sprawie plac nauczycieli.

### Pensje oficerów podwyższone będą dopiero w 1926 roku

Tymczasem już w najbliższych dniach otrzymają jednorazową zaomogę w kwocie 3 milionów złotych

WARSZAWA, 6.6.

Posiedzenie komisji wojskowej Sejmu poświęcone było wczoraj sprawom interpelacji. Między innymi podniesiono konieczność podwyższenia plac oficerów

komisja zdecydowała, że na razie oficerowie winni dostawać renumerację z oszczędności budżetowych.

Z tych smych fródel należy starać się o podniesienie żoldu szeregowych co najmniej do 20 gr. dziennie.

Podwyższenie uposażeń, którego konieczność stwierdzili zgodnie posiedzenie Kościakowski, Żaluska i min. Sikorski nastąpi dopiero w roku 1926.

Dla załatwienia tej palącej sprawy wybrano podkomisję, która uzupełniona będzie przez przedstawicieli komisji budżetowej i skarbowej, by wszechstronnie rozpatrzyć sytuację i obmyśleć środki polepszenia doli oficerów.

Przed kilku dniami donieśliśmy renumeracji, którą wojskowi otrzymać mają z zaoszczędzonych na opale w ubiegłej niemożnej zimie 3 milionów złotych. Obecnie dowiadujemy się, jak

wysokie będą renumeracje dla poszczególnych stopni oficerskich.

Zasadniczo są one przywiązane nie do rang, lecz do zajmowanych etatów,

skutkiem czego nierządno zdarzyć się może, że np. kapitan, będący na etacie stanowisku podpułownika, otrzyma wyższą renumerację, niżby miał z racji rangi.

Oficerowie samotni otrzymują

o 20 proc. mniej

od żonatyh. Wysokość renumeracji tych jest następująca — pierwsze cyfry oznaczają żonatyh, drugie samotnych — a więc oficerowie na etatach otrzymają w złotych:

gen. broni	450 i 360
gen. dyw.	350 i 280
gen. bryg.	300 i 240
pułk.	250 i 200
podpułk.	200 i 160
major	175 i 140
kapitan	150 i 120
por. ppor.	100 i 80

Wyplata nastąpić ma w najbliższych dniach. Odsnośny rozkaz już został podpisany.

### Francuska misja wojskowa opuszcza Czechosłowację

PRAGA, 5.6. „Tribuna” dowiadyuje się, że rząd francuski postanowił, w porozumieniu z rządem czechosłowackim, odwołać francuską misję wojskową z Czechosłowacji. Stanowisko szefa

sztabu generalnego objąć ma generał Syrowy. General Mittelhauser ma zostać doradcą technicznym ministerstwa obrony narodowej.

# WARJAT Z TWÓREK

odgryzł swej wiernej żonie język i uczynił ją niemową

Krwawa furja alkoholika,  
WYWOŁANA TĘSKNOTĄ ZA WÓDKĄ

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA. 6.6. Straszna scena rozegrała się w szpitalu dla nerwowo chorych w Tworkach pod Warszawą. Wśród pacjentów znajduje się niejaki Żurawski.

Wśród pacjentów znajduje się niejaki Żurawski. do niedawna z mieszkali przy ulicy Górczewskiej nr. 7 w Warszawie.

Nie na żądanie rodziny zamknięto go w szpitalu, lecz z polecenia sędziego śledczego, bowiem Żurawski przed kilku miesiącami zastrzelił siostrę.

swej żony, działając pod wpływem szaleńczego alkoholizmu.

Obsekwencja lekarska potwierdziła przypuszczenia sędziego. Alkoholik okazał się człowiekiem niepełna rozumu.

Rodzina i znajomi wyrzekli się mordercy. Wszyscy opuścili go przez żonę Marię.

która odwiedzała męża dwa razy na tydzień, zaopatrując go w żywność, książki i gazety.

Alkoholik przyjmował żonę rozmańcicie, zależnie od nastroju. Dziękował za żywność, ale

dominował się stale o wódkę.

Oczywiście, że kobieta prosiła tej nie mogła uczynić zadość. Przed kilku dniami, żegnając się z żoną, Żurawski oświadczył:

— Jeżeli we czwartek nie przytniesz mi

butelki wódki, to bład ci. Nie chciałem być w twojej skórze.

Nie zważając na te pogroźki, wierna żona spełniła swój obowiązek i wczoraj, jak zwykle, przycichała do szpitala, z koszykiem pełnym prowiantów.

M. Donkowie przywitani się spokojnie i wszczęli rozmowę przyciszonym głosem. Nagle Żurawski rzucił się na żonę i

ściskał ją za gardło. Chwył był tak silny, że kobiecie oczy wystąpiły z orbit, a z ust wysunął się język. Fujał skorzystal z tego, odgryzł żonę

koniec języka i wypluł na podłogę.

Pierwszej pomocy nieszczęśliwej kobiecie udzielono w miejscowym ambulatorjum, następnie przewieziono ją do szpitala Dz. Jezus.

Żurawska, zdaniem lekarzy, zostanie niemową.

# STRZAŁY KARABINOWE W OBRONIE KOBIECY

Awantura na dworcu Wschodnim z żołnierzami, napastującymi jedną z podróżnych w obecności jej męża

Na dnie krwawego zajścia tkwi alkohol

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA. 6.6. (D). Dworzec Wschodni był widownią

niebывалого zajścia.

Zdarzyło się tak, że na sąsiednich torach stanęły dwa pociągi: jeden z wojskiem a drugi pasażerski.

Z tego ostatniego wyszedł p. Edward Głuszczyk z żoną i począł przechadzać się po peronie.

Na widok spacerującej niewiasty wychylił się z sąsiedniego

pociągu roześmiane żołnierskie twarze.

Zaczęło się od dowcipów, i niewinnych żartów, które z biegiem wartyki wesołości przyjmowały coraz grubszą formę.

P. Maraj Głuszczyk poczęła się cofać, lecz brać żołnierska sypnęła się za nią hurmem.

— Prosimy do nas,

u nas wesoło —

zapraszali wojskowi, a widząc, że zaczepiona chce uciec, poczęli zastępować jej drogę, nie szczeni dżąc kawalerskich przycinków.

Tu p. Głuszczyk czuł się zmuszonym interwenjować.

— Proszę nie zaczepiać tej pani.

To jest moja żona — huknął groźnie.

— Patrzcie taki połamaneć i ma taką morowatą żonę — zaczęli wydzierać żołnierze.

Nie wierząc mu, to taka sama żona jego, jak i nasza — rzekł nagle pewien żołnierz i podszedłszy do p. Głuszczykowej chwycił ją za rękę.

W tej chwili z drugiej strony zaszedł inny żołnierz i przystąpił do ataku

uszczypanwszy,

całą garścią napastowaną niewiastę tam, gdzie żadną miarą nie miał prawa sięgnąć.

Dotknięty w najistotniejszych swych prawach małżonek ryknął

dziłkim głosem i, chwyciwszy za oparty o wagon, karabin

strzeił,

w kierunku napastników. Kula raniła obu brutalów zaczepiających p. Głuszczykową, a mianowicie żołnierzy: Ławniczuka i Kaczmarczyka.

Po parotygodniowej kuracji żołnierze przyszedli do zdrowia, a p. Głuszczyk do sądu.

Oskarżony

nie przyznał się,

do chęci pozabawienia życia Ławniczuka i Kaczmarczyka, wyjąwszy, iż działał w stanie najwyższego podniecenia i nie zdawał sobie sprawy z następstw swego czynu. Nadto p. Głuszczyk powoływał się na konieczność reagowania

w obronie czci żony.

Powołani świadkowie stwierdzili, że istotnie zachowanie się żołnierzy było brutalne, nieprzystojne i obraźliwe, ustalono jednak również, że p. Głuszczykowa, która przedtem wypita przy obiedzie

pewną ilość alkoholu,

mogła sama dać wojskowemu impuls do ekscesów.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Skawińskiego skazał oskarżonego

na 1 miesiąc więzienia, darując mu karę na zasadzie amnestji.

## Manjaczka macierzyństwa

CHCIAŁA MIEC 20 DZIECI

RZUCIŁA MĘŻA I ZAJĘŁA SIĘ WYCHOWANIEM 46 MAŁEŃSTW

Niezwykła rozprawa sądowa we Francji

Przed sądem przysięgłych w Arras we Francji stanęła 40 letnia kobieta, nazwiskiem Dinorah Coarer.

Jest ona oskarżona o szereg ciężkich i mniejszych oszustw, których dopuszczała się celem

dobycia ubrań, butów lub środków żywności dla kilkunastu wychowanków i wychowanic.

Pani Dinorah Goarer cierpiła, bowiem na

manję macierzyństwa, wycyna ona taką chorobę, występuje ona czasami u kobiet histerycznych.

W dniu ślubu oświadczyła, że ma 20 dzieci, i pragnie mieć 20 dzieci,

skoro jednak okazało się, iż po 3 letnim pożyciu małżeńskim nie została matka

opuściła swego męża i została przyjaciółką pewnego młodzieńca.

Wtedy przyszło na świat troje dzieci, lecz pani Dinorah nie zadowolila się tą drobnostką i zabrała z przytulików jeszcze kilka maleństw.

Opiekowała się nimi bardzo dokładnie, żyła je doskonale, wychowywała bardzo starannie i w ciągu 18 lat ubierała sobie

okazyjny zastęp 46 dzieci swoich wychowanków.

W ostatnich dwu latach stosunki finansowe fanatycznie

macierzyństwa znacznie się popsuły. Manja jej jednak nie ustala.

Nie mogąc wydołać przy tym na siebie obowiązkiem, dorzuciła się szeregu czynów, nie zgodnych z kodeksem.

Wzruszającą była scena, gdy na rozprawie zjawili się jako świadkowie jej wychowawcy i wychowanki.

Dwu z nich było już studentami uniwersytetu, wychowanka pracowała jako buchalterka, a kilka uczęszczało do szkół.

Z największą miłością wyrażali się o swej matce, a jedna z dziewczynek dostała spazmatycznego płaczu, skoro się dowiedziała, iż nie jest prawdziwą córką pani Coarer.

Manjaczka macierzyństwa została uwolniona, przewodniczący ławy przysięgłych zwrócił się jednak do niej z prośbą, aby już nie przyjmowała więcej dzieci na wychowanie, przynajmniej tak długo, dopóki nie poprawia się jej stosunki finansowe.

### KARTKI

#### KOSZTOWNE ŁYDKI

Propaganda Polski i wszystkiego, co polskie, poza granicami kraju jest sprawą wagi pierwszorzędnej. Jesteśmy państwem odrodzonym, odbudowanym, nową egzystencją naszą liczymy dopiero na lata, dobrze jest więc przypomnieć różnym nacjom obcym, że istniejemy, że istnieje jakaś kultura, sztuka i nauka polska.

Srodki propagandy takie są różne, a każdy z nich jest właściwy i odpowiedni, jeżeli prowadzi do celu. Była wystawa książki we Włoszech, braliśmy w niej udział, obecnie zaś otwarto w Paryżu wystawę dekoracyjną, w której i Polska jest również reprezentowana. Jedno i drugie godne uznania, i jedno i drugie w sensie propagandy spełniło i spełnia swoje zadanie. Kosztuje to sporo, lecz w tych wypadkach groźna wydane żałować nie należy, ale...

Tem nieodzownym „alem” jest projektowany wyjazd na wystawę paryską dyr. Młynarskiego, który ma tam zaprezentować — zgrabne lydeczki zespołu baletowego naszej Opery. Ma to być jakowyś koncert polski, w którym z sił rodzimych weźmie udział tylko dyr. Młynarski i ów balet.

Reszta — sami etranżery, których publiczność paryska umie już na pamięć i którzy z tem samym powodzeniem mogliby brać udział w przedstawieniu reprezentacyjnym, powiedzmy, perskiem jak i polskiem.

Mniejsza zresztą o to, przy czym śpiewie czy grze będzie ziewał jakiś p. Durand, lub Dupuis, albo czy będzie się obliżywał łakomie na widok apetycznych lydeczek naszych uroczych tancerek, czy też uzna, że nie są warte obliżywania. Chodzi o to, czy owa demonstracja kształtów koryfejek warszawskich, oraz obecność przy tem dyr. Młynarskiego jest z punktu widzenia propagandy celową i czy się kalkuluje.

Otóż co do tego można mieć poważne wątpliwości. Na ów pokaz lydeczek wyasygnowano 10 tysięcy złotych, ale w razie potrzeby suma ta może być podwojona. Dwa dziesiąta tysięcy złotych! Ileby za te pieniądze można było zrealizować potrzeb pilniejszych, niż spacerek do Paryża dyr. Młynarskiego i baletu!

Komu tam, w owej stolicy światła, tem zaimponujemy, kogo zachwycimy, czyja bodaj uwagę zwrócimy? Wszak niema ani jednej pary lydek o renomie wszechświatowej, którychby Paryż nie oglądał, z czemże my się więc porównamy na zepsuty gust, na wyrafinowany smak paryżan? Istotnie, że z motyka na słońce.

Dajmy sobie z tem spokój. Szkoda tych naszych krwawych głosów na takie głupstwa, jak „koncert polski”, w którym nasz element rodzimy będą reprezentowały tylko lydeczki!

C-wiecz.

## Cudo architektury sjamskiej

ROK 1925 BĘDZIE ROKIEM ZGODY I URODZAJU



Świątynia „Wat Chang” w Bangkoku, w Sjamie (Indochiny) — rok 1925 będzie rokiem zgody i urodzaju.

## Woda z solą

jako środek przeciw zmęczeniu

W Anglii stosują w ostatnich czasach wodę z solą jako środek znakomicie utrzymujący energię i usuwający zmęczenie. Doświadczenia tego dokonał Dr. N. H. Moss na robotnikach pracujących przy wydobywaniu węgla w przeciętnej temperaturze 25 stopni.

Dawał im do picia wodę, w której znajdowała się domieszka soli kuchennej w stosunku 1 tyżeczki do kawy na 1 litr wody.

Sutki były zadziwiające. Robotnicy nie czuli wcale zmęczenia, podczas gdy ich koledy po dwugodzinnej wyżejżającej pracy musieli odpoczywać a wieczorem odczuwali zupełne wycieńczenie.

Woda z solą wchodzi w użycie w fabrykach angielskich zwłaszcza tam, gdzie musi się pracować w wysokiej temperaturze.

Niewinny ten środek należy polecić naszym pracownikom, zwłaszcza w czasie upałów.

## Propaganda komunistyczna



W ROSJI Przez miasta i wsie rosyjskie przeciągała dziwnie ustrojone automobole bolszewickie, które zarzucają prowincje komunistyczna bibula.

## Niezwykłe zajście na sali sądu wojskowego

Sprawa honorowa adwokata Szurleja z prokuratorem majorem Rybickim

WARSZAWA. 6.6.

(D.) Sala główna sądu wojskowego była wczoraj terenem niezwykłego zajścia.

Rozpatrywana była sprawa majora Hałacińskiego, sądownego za wypchnięcie siłą za drzwi ordynansa, który ubliżył jego sióstrze,

znanej i cenionej w Warszawie artystce.

O zajściu tem podał w „Robotniku” wzmiankę p. Michałak. Kiedy sąd przystąpił do przesłuchania go w charakterze świadka — obrońca majora Hałacińskiego, adw. Szurlej, zapretesiował przeciw zaprzysiężeniu

p. Michałaka, zarzucając mu, iż jest tironny i tendencyjnie zajście oświatlił.

Sąd przychylił się do wywoław. adw. Szurleja.

Podprekurator major Rybicki, wnosząc o oskarżenie, wziął świadka w obronę, przyczem użył następującego zwrotu:

— Jest to bezpodstawny napaść na świadka w stylu adwokata Homokia - Ostrowskiego.

Na to odrzekł aw. Szurlej: — Słowa pana prokuratora, czyniące analogię między przysługującym mi z mocy ustawy prawem, a przestępstwem stoją poniżej mojej pogardy.

Po przesłuchaniu dwu świadków prok. Rybicki powrócił znów do incydentu z obrońcą, nadmienając:

— Pan obrońca dlatego zapewne jest taki impetyczny, że ma prawo uchylić się

od dania mi satysfakcji honorowej,

gdybym tego zażądał.

— Każdej chwili, panie majorze, byle panu nie odeszła ochota.

Po zakończeniu rozprawy w pół godziny sekundanci adw. Szurleja byli u majora Rybickiego.

Rezultat postępowania honorowego trzymany jest w tajemnicy.

# Piątkowe posiedzenie Rady m. Białegostoku.

## Burzliwe i bardzo przykre.

Bardziej przynębiającego obrazu, jak piątkowe posiedzenie Rady Miejskiej m. Białegostoku, trudno sobie nawet wyobrazić. Gdyby nie namietność i złość ludzka, rozpalona do białości, toby to można popraktować jak dziecko, które się przedwcześnie urodziło i nagle chce skończyć. Ale na miłość boską, dla czego pr. radni, czyż członkowie Magistratu

kosztem powagi miasta przeprowadzają swoje najoszczędniejsze rozrachunki.

Miasto tonie w niechlujstwie, nie posiada najprymitywniejszych urządzeń kanalizacyjnych, nie buduje się nic, ani jednej szkoły wspaniałej, ochronki, łaźni, ba nawet szpitala, bo tytuł własności każdego szpitala miejskiego można podobno zakwestjonować, ale największą atrakcją dla Rady to jest zawsze debata nad pierwszą lepszą beczką asenizacyjną lub jakimś ślepiem czy zdychającym koniem z tabory miejskiego. Orzydlivość. Szczęść las już upływa, a nasi suwereni!

nie zrozumieć dwóch ustawodawstwa samorządowego.

Najpierw interes społeczny pr. radni a później dopiero sprawy embleji osobistych i na tem forum i nie w tej formie, jak to robicie. I dziwnym zbiegiem okoliczności

stała się demerwuje Rada albo na lesie lub też na wiosnę.

Na wiosnę ogłasza się konkursem na roboty miejskie, a w jesieni liczy się ile kto zarobił lub nie zarobił. Może to tylko rzeczywiście dziwny zbieg okoliczności, ale tak się co rok to samo powtarza. Winę tu wielką ponosi przewodnictwo Rady, które nie umiało stworzyć wzorowej dyscypliny w prowadzeniu obrad, nie umiało

wskazać dróg wielkiej idei samorządowej,

a specjalnie w naszym mieście o tak różnolitej strukturze społecznej i in...

Było ono słabe i może samo nie zdawało sobie sprawy co dla czego dostało swoich rad. Teraz już niczego nie da się odrobić.

Przed przystąpieniem do porządku obrad zagali p. Jajłyński w imieniu 14-tu radnych wniossek nieufności dla ławnika Magistratu p. M. Konopińskiego. Wywołano to konsternację wśród przyzwydium Rady, które się natychmiast udao na naradę, o dzielnie zaś obradowali członkowie Magistratu. Zredagowany w bardzo ostrej formie wniosek uległ po petraważu w czasie przerwy zlagodzeniu. P. Konopińskiemu wyrażono w końcu „votum nieufności” jako ławnikowi.

Obdarzony nieufnością p. Konopiński oświadczył, że tego nie przyjmuje do wiadomości. Jest to bowiem spóźniony wniosek, a prokurator wkrótce wyjaśni, dlaczego? Nowa burza i towarzyskie okrzyki „zamknij mordę” „bezczelność” i t. p.

# Delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Białymstoku.

Ubiegłego tygodnia delegat w Białymstoku delegat Min. Przemysłu i Handlu w Białymstoku. Odbył konferencję z przedstawicielami tutejszego przemysłu p. p. Pinesem, Sioleckim, Polakiem, Nowikiem, Szerzmidem, Wieczorkiem i Grinbergiem w sprawie kryzysu w białostockim przemyśle. Następnie od-

była się konferencja u p. Wejewody. W konferencji tej wzięli udział, dyrektor banku polskiego, prezydent miasta p. Szymański, Nacz. Wydz. Przem. i Handlu p. inż. Malinowski i inspektor pracy p. Butwiliowich. Konferencja dotyczyła stanu gospodarczego miasta oraz złagodzenia bezrobocia.

# Głodówka w więzieniu białostockim.

Jak nas informują z czwartku na piątek wybuchła w więzieniu białostockim głodówka. Więźniowie tak długo zamierzają nie jeść, aż uzyskają dłuższe spacery, prawo czytania gazet i t.

p. Krewni, matki i żony więźniów prosily władze prokuratorskie o zlagodzenie doli więźniów. Prokurator miał przyrzec rozpatrzyć tą sprawę po ustaniu głodówki.

# Zatęsknił do Bolszewji.

Za przekroczenie nielegalnej granicy rosyjsko polskiej został ukarany 14 dnowym aresztem

mieszkaniec m. Białegostoku Icek Suwalski. (b)

# Do Spółczenstwa!

Właściciel gimnazjum miejscowego M. Chwoles, zawartej z nauczycielstwem umowy zbiorowej nie dotrzymywał systematycznie w przeciągu całego roku szkolnego tak, że w rezultacie zalegają nauczycielom pobory za 4/5 miesiące. Gdy nauczyciele w końcu ubiegłego miesiąca zażądali wypłacenia należnych im poborów, p. Chwoles wstrzymał nawet wypłatę załączek, oświadczając, że dopóki wszyscy nauczyciele nie wyrekną się rejentalnemu podpisem swoich prawych pretensyj, nie da ani grosza. Ponieważ i na zarwanie rejentala p. Chwoles nie zareagował, zmusił tam nauczycieli do wytoczenia mu procesu i przerwania pracy. Odpowiedzialność za krzywdę, wyrządzoną młodzieży i za nadużycie zaufania rodziców cięży na pozbawionym skrupułów przedsiębiorcy szkolnym, którego postępowanie pod sąd opinji publicznej i zainteresowanych władz.

Zatęsknił do Bolszewji. Zarsąd Oddziału Zw. Zaw. N. Z. Sz. Ś. w Polsce.

**Bryczki** Powozy — Wozy kół gumowe, bandaże do kół gumowych i t. p.

**Szydłowieckiej Fabryki Bryczek**

w Szydłowcu  
**BRAJCA WĄGNIECZY**  
stałe na składzie posiada po cenach fabrycznych.

**Biera Rolniczo Techniczne**  
**Inż. St. Nawahowski**  
Sp. z ogr. odp.  
w BIAŁYMSTOKU 407  
ul. Rynek Śnienny 10.  
Składy Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

**Herby Polskie**

gotowe na kamieniu (oniks, krwawnik i t. p.) od Zł. 40.

Na żądanie wraz ze złotym próbą pierścionkiem (przystać miarę w zgłębciu palca), od Zł. 75 — wysyła za zaliczeniem

**Sklep jubilerski „Józef” Warszawa,**  
8-to Krzyżaka 10.

Wszelkie zlecenia wykonują się niezwłocznie.

**Dr. NBU MARK**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 popołudn.

Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka).

**Dr. J. WALEWSKI**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 5 do 8 w. Kobiety od 4-tej do 5-tej p.p.

W niedzielę i święta od 11—1 p.p. i od 4—5 p.p.

ul. Sienkiewicza 28/34, II piętro (m. 3).

**Dr. M. KANBL**

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

**Leżenie i przedwzięcie promieniami Rentgena.**

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

Kobiety i dzieci od godz. 4—5 p.p.

Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

lekarski dentysta

**P. P. CICHONSKI**

Pałacowa 4, tel. 19.

Leczenie, plombowanie, złote i kruszkowe dostawki, 1440

**Nauczam** medalarswa najnowszym Paryskim systemem w przeciągu 2 miesięcy

Ilość pań ograniczona

Zgłaszać się: 500

**Jabłoński**  
ul. Zamenhofs 14

**Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet**

— Zgłaszać się —  
do **Hurtowni gazet** przy kościele

# Paskarze mleka.

Wielcy handlarze mleka sprzedają na przedmieściach białostockich, bez tłuszczu mleko po 12—15 groszy. Według kalkulecji najsprawniejszej mleczni-

kie kosztować wino od 2—6 groszy. Starostwo ma wziąć w swoją opiekę biednych handlarzy.

# Białostocka kronika policyjna.

W dn. 5 bm. o godz. 3.50, na 76 km. toru kolejowego, między stacjami Starostełce—Knyzyn, pociąg osobowy Nr. 12 przejechał 2 krowy, na szkodę Grynliewieckiej Stefani i Piaseckiej Aleksandry, mieszk. wsi Pa-

sty. W dn. 5 bm. o godz. 17.30, w domu Sory Kucharawskiej—Starobojarska 24, zapalił się w komlinie sadze. Ogień stłumiono przez miejską straż ogniową. Strat niema.

**KINO APOLLO** DZIŚ

Kasa od 8-9-10-11-12-13-14-15

**Każdy mąż i każda żona powinni zobaczyć**

... Ona pragnie ... Ona pragnie ?  
za wiele

**MOTTO:**

Kc bieta raczej wybaczysz temu, kto zbyt pochopnie skorzystał z okazji, niż temu, kto nie skorzystał wcale.

**Qui de Mauissant.**

Spakuj majątki! i wynos się precz!... Prawopodobnie noc kszęycowa

**Zona! — Taki! — Lecz ożyja!**

Najgenialniejsze arcydzieło Mauissant'a ekranu

**ERNSTA LUBICZA**

odslaniające drastyczne strony

**Współczesnych małżeństw**

**„WYRAFINOWANA KUSICIELKA”**

Prawdziwie wielki film w 7 miu aktach na temat **wierności małżeńskiej i słabostek kobiecych.**

**Ceny od 1 złotego**

**Uwaga!** Do każdego 2 biletów (oprócz ulgowych) dodaje się **BEZPŁATNIE** kieszonka teatralna „Pochette comedia” zawierająca karmelki „FUCHS” oraz cudną niespodziankę.

**Jste**

Najlepsze mydło gołenia

W PODCIECENIU METALOWYM ZŁ. 150  
KAWALEC ZAPASOWY ZŁ. 125  
PROSZKOWANE ZŁ. 125

**J. i S. Stempniewicz - Poznań**  
GOSKARZY I WARSZAWY - 13. ST. JÓRGIKI 8  
RADOM - PASIĘKI 12

# Odroczenie terminu zapłaty podatku dochodowego.

Termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne spadki wakujące (nieobjęte) i osoby prawne przesunięty na bieżący rok podatkowy rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 30/III 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 261) do dnia 31 maja 1925 r. odracza się dla wymiaru podatku dochodowego

za rok 1925, do dn. 30 czerwca 1925 r.

Do tego samego dnia odracza się również termin wyznaczony w art. 16 Ust. z dn. 18/III 25 r. (Dz. Ust. Nr. 36 poz. 242) do uiszczenia połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu.

**Uwaga konsumentów!**

Nowo otwarty Oddział Miejski T wa Oleum w Warszawie Oddział w Białymstoku przy ul. Rynek Kościuski i Lipowej № 1, tel. 90 sprzedaje produkta naftowe na detal po cenach hurtowych: naftę, benzynę, prymusówkę, świece, parafinę, oleje, smary — towalet i t. d.

Na żądanie w specjalnych blaszankach.

**Białostocki Związek Lokatorów**

**OGŁOSZENIE**

W niedzielę dnia 7 go czerwca 1925 r. odbędzie się w Lokalu Związku Kupców przy ul. Sienkiewicza № 7 Ogólne Zebranie członków Związku Lokatorów

**Porządek dzienny:**

- Wybór przewodniczącego zebrania
- Sprawozdanie z działalności związku
- Sprawozdanie kasowe
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- Wniosek oplatnicze członkowskich składek
- Wniosek o wotum
- Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Początek punkt. o godz. 5-ej pop. 508

**„MODERN”** Dziś

**„WIEŻA MILCZENIA”**

8-aktowy potężny dramat, kryjący w sobie tajemnicę straszliwą, której powikłany wątek snuje znakomity zespół

**Ideal wrody:** męskiej **NIGEL BARRIE** kobiecej **XENIA DESNI**

demoniczna **HANNA RALPH** i znakomity odtwórca „Dwóch światów” **A. MOREWSKI**

ilustracja muzyczna pod batutą **S. Pomerance**

**WAGNIKI PRZEMYSŁOWE:** miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8.

**CIENY DRUCIANY:** za wierz milimetry — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12.

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.